



W szponach rugby

Polska – Czechy



**Polskie
Rugby**



ČESKÉ RAGBY

mecz towarzyski

Nowy Sącz, 19.09.2026

opracowanie:

Grzegorz Bednarczyk – www.wszponachrugby.pl



Przed meczem

Rzadko naszej reprezentacji trafiają się mecze towarzyskie, tym bardziej więc cieszy, że w tym roku to już druga taka okazja, a obaj przeciwnicy są szczytami na miarę naszej kadry. Latem na wyspie Jersey nasi zawodnicy przegrali z nieoficjalną reprezentacją Wysp Normandzkich 27:38, a teraz, w Nowym Sączu, zmierzą się z Czechami – drużyną, która napsuła nam krwi w ostatnich rozgrywkach Rugby Europe Trophy, wygrywając z nami w Gdyni jesienią ubiegłego roku. Jednak choć Czesi po tym zwycięstwie zajęli pierwsze miejsce w klasyfikacji RET za sezon 2025/2026, to nasi zawodnicy awansowali poziom wyżej i sobotni mecz jest cennym etapem selekcji i przygotowań przed nadchodzącym niezwykle trudnym wyzwaniem – występami w Rugby Europe Championship czyli na drugim poziomie rozgrywek europejskich.

Już wiemy, że w tych rozgrywkach w lutym będziemy grać z wymagającymi rywalami – Gruzją, Rumunią i Belgią (i z dwoma z tych reprezentacji zagramy w domu – w weekend 6/7 lutego z Gruzinami i dwa tygodnie później z Belgami). Okazuje się także, że Rugby Europe ostatecznie zdecydowało się pozostawić REC w składzie 8 zespołów, więc szanse na utrzymanie rosną – ale („wyjątkowo”) zrezygnowano z dwuletniego cyklu spadków i awansów do REC, w związku z czym ostatnia ekipa stawki zagra na koniec sezonu o utrzymanie ze zwycięzcą poziomu Trophy.

Czesi to nacja, z którą graliśmy już ponad 40-krotnie (częściej zdarzało się nam tylko z Niemcami), a w ostatnich latach mieliśmy serię trzech zwycięstw. Przerwał ją ubiegłoroczny mecz z Gdyni. Wynik sądeckiego spotkania trudno przewidzieć nie tylko z tego powodu – obie kadry nie przyjadą na to spotkanie w najsilniejszych składach, do obu powołanych zostało sporo debutantów. W naszej drużynie jest tylko kilku zawodników z zagranicznych klubów (w większości – takich właśnie do sprawdzenia), u rywali ani jednego.

W porównaniu z meczem z Gdyni brakuje kluczowych zawodników. U naszych rywali praktycznie nie ma pierwszej i drugiej linii młyna, ale co ważniejsze, nie ma znakomitych graczy ataku – niesamowicie skutecznych młodych skrzydłowych Adama Koblica i Adama Miřácký'ego, czającego się za ich plecami nie mniej zdolnego Maxima Aschenbrennera, a także skutecznego obrońcy Martina Cimpricha. U nas jest podobnie, choć bardziej zauważalne są absencje zawodników młyna – Wiktora Wilczuka czy Mateusza Bartosza. Obie ekipy odmładzają skład, choć trzeba zauważyć, że Czesi i tak mają młodą reprezentację. Daje owoce ich praca u podstaw, czego najlepszym dowodem dobre występy młodzieżówek w mistrzostwach Europy U18 i U20 (obie w ubiegłym roku zajęły czwarte miejsca) – z obu powołania dostało kilku zawodników: z U18 Lukáš Hejtmanek i Jakub Bednář, a z U20 Jakub Dytrych, Lukáš Brada, Kryštof Uchytíl i Daniel Komárek (ci ostatni z powodzeniem grali już w tegorocznych meczach RET). Warto zwrócić też uwagę na budowanie platform do rozwoju – choć Rugby Europe Super Cup nie ma zbyt imponującego programu, to mimo wszystko jedyne takie miejsce dla zdobywania przez młodzież doświadczenia w kontaktach międzynarodowych (i ta młodzież potrafi wygrywać, czemu data dowód w ubiegłym roku w meczach z Romanian Wolves i Brussel Devils).

Dorzućmy solidne podstawy organizacyjne i finansowe, obecność rugby w telewizji – tego wszystkiego nam brakuje. Jednak ten sparing pokazuje, że i w naszym rugbyowym świecie czasem udaje się coś wartego uwagi zorganizować.

Czy wygramy? Cóż, jak to w meczu towarzyskim, wynik nie jest najważniejszy. To ma być 80 minut testowania się z silnym przeciwnikiem, które ma zaprocentować na wiosnę. A właściwie 160 minut, bo równie ważny test chwilę wcześniej zaliczy nasza kadra U20, która zagra ze swoimi rówieśnikami. A ona także przygotowuje się do ważnego wyzwania, przed nią bowiem mistrzostwa Europy.

Rugby w Czechach

Początki rugby w Czechach sięgają okresu międzywojennego. Całą historię zaczął Ondřej Sekora, człowiek renesansu, najbardziej znany jako autor książek dla dzieci. W 1926 przyjechał z Francji do Brna, przywożąc ze sobą piłkę i przetłumaczone przez siebie zasady gry. W 1927 reprezentacja (nieoficjalnie, zasilona zawodnikami z Wiednia) zagrała w Bratysławie przeciwko Rumunii. Rok później zawiązano federację, która w 1934 stała się jednym z członków-założycieli FIRA. W 1930 z klubami czeskimi grał Stade Français, a pierwszy oficjalny mecz reprezentacji odbył się w 1931 w Lipsku przeciwko Niemcom. Po wojnie Czechosłowacja była jednym z pierwszych krajów, w którym rugby się odrodziło. Już w 1946 reprezentacja wyjechała do Holandii, by pokonać ją 14:8, w 1948 wznowiono rozgrywki ligowe, a zanim na dobre zapadła „żelazna kurtyna”, drużyna narodowa wyjeżdżała też do Włoch. W czasach stalinowskich te kontakty zamarty i Czechosłowacja nie wzięła nawet udziału w zainaugurowanych w 1952 rozgrywkach europejskich pod szyldem FIRA. Jednak podczas festiwalu młodzieży (przodka dzisiejszych uniwersjad) w Moskwie w 1957 zagrała z Francją, którą prowadził nieśmiertelny Jean Prat (przegrywając 18:36). A gdy w 1965 FIRA wznowiła europejskie rozgrywki pod szyldem Pucharu Narodów, Czechosłowacja do nich przystąpiła i już w 1969 zajęła trzecie miejsce. Sukcesu tego już nigdy nie powtórzyła. Kolejne lata na przemian spadała z pierwszej dywizji do drugiej i awansowała w odwrotnym kierunku. Po przerwie w udziale w rozgrywkach na przełomie lat 70. i 80. zdomowała się na drugim poziomie, a po kolejnej dekadzie (już jako Czechy) spadła na trzeci. W obecnym stuleciu gra raz na drugim, raz na trzecim poziomie, ale ostatnie lata to okres wyraźnego wzrostu.

Warte wspomnienia są mecze towarzyskie reprezentacji Czech, m.in. przeciwko Waratahs w 2005 czy Barbarians w 2016 (zagrał wtedy przeciwko Czechom m.in. Richie Mo'unga, który zdobył dwa przyłożenia). Za najlepszego zawodnika w historii często uważany jest Martin Jágr, który w pierwszej dekadzie naszego stulecia długo występował we francuskim Tulonie, wówczas jednak jeszcze bez wielkich pieniędzy i zwykle w Pro D2.

Uzupełnieniem kadry jest od trzech lat drużyna Bohemia Rugby Warriors – złożona z najlepszych, głównie młodych zawodników (zgodnie z planem na starcie większość z nich stanowili gracze U23) i występująca w rozgrywkach Rugby Europe Super Cup. Nie ma tam zbyt wiele meczów do rozegrania (RESC niestety odstaje pod tym względem chociażby od Super Rugby Americas), ale mimo wszystko jest to dobrych kilka okazji do ogrania zawodników z przeciwnikami na co dzień grającymi lub aspirującymi do gry na poziomie Championship – z Portugalii, Belgii czy Holandii, a do niedawna także Hiszpanii czy Gruzji.

Liga rugbyowa w Czechosłowacji powstała już w 1929. I choć pierwsze kluby rugby Sekora utworzył w Brnie, od początku ligę zdominowali prażanie (tu rugby zaczęło się rozwijać w 1927). Pierwszym mistrzem kraju została Slavia Praga, która zdobyła ten tytuł przed wojną sześciokrotnie, tylko raz oddając go Sparcie Praga. Rozgrywki przerwano w 1936, ale powróciły stosunkowo szybko po wojnie, już w 1948. Mistrzem został Sokol Praha, a Slavia wicemistrzem – na tron mistrzowski powróciła dopiero w 1964. W 45 edycjach powojennych mistrzostw Czechosłowacji praskie kluby triumfowały aż 31-krotnie – podzieliło się nimi kilka klubów, z których najczęściej po to trofeum sięgał TJ Praga (czternastokrotnie, przy czym zdominował ligę w latach 80., a pierwsze tytuły zdobywał pod innymi nazwami, m.in. LTC, Textilia i Spartak). Wysoko w tej klasyfikacji jest jedna drużyna spoza Pragi: TJ Vyškov z niewielkiego miasta na Morawach, który tytuł mistrzów Czechosłowacji wywalczył 11-krotnie (dominował zwłaszcza w latach 70.). Tylko trzykrotnie mistrzostwo trafiło w inne strony – dwa razy do Brna i raz do Přelouča pod Pardubicami. Kiepsko wypadły kluby ze Słowacji – tylko dwukrotnie na podium mistrzostw wspięły się ekipy z Bratysławy: srebro zdobyła Slavia w pierwszych mistrzostwach w 1929, a brąz Dukla w 1958.

Od czasu rozdzielenia Czech i Słowacji w czeskich rozgrywkach nadal dominują kluby praskie. Aż dwanaście mistrzostw zdobył klub RC Říčany spod stolicy (w tym cztery kolejne w latach 2021–2024), a kluby z samej Pragi dorzuciły do tego jeszcze szesnaście kolejnych: Tatra Smichov (obecny mistrz), RC Praga (kontynuatorka TJ Praga), Sparta i Slavia. Klub z Vyškova triumfował tylko dwukrotnie, a Dragon Brno raz. Od sezonu 1995/1996 wprowadzono play-off z finałem kończącym sezon (początkowo finał rozgrywano w oryginalnej formule do dwóch wygranych meczów). W 2009 tytułu mistrzowskiego nie przyznano: przechodzono wówczas z systemu wiosna – jesień na odwrotny (od 2018 zmieniono go z powrotem). Także w 2021 nie rozegrano fazy pucharowej.

Struktura ligowa przez te wszystkie lata oczywiście się zmieniała. Rozgrywki elity noszą nazwę „Extraliga”, a ostatnia zmiana systemu rozgrywek miała miejsce przed trzema laty. Zmniejszono wówczas liczbę uczestniczących drużyn z ośmiu do

sześciu, a całe rozgrywki zaplanowano na wiosnę. Związane to było z uruchomieniem czeskiej drużyny Bohemia Rugby Warriors uczestniczącej jesienią w rozgrywkach Rugby Europe Super Cup. W ostatnim sezonie Extraligi wzięły udział trzy drużyn z regionu stołecznego (w finale Říčany odzyskały tytuł zwycięstwem 19:12 rewanżując się Tatrze Smichov za porażkę sprzed roku), a także Vyškov, Dragon Brno i debiutujący w czeskiej Extralidze austriacki Donau z Wiednia. Z ligi spadł Vyškov, a w kolejnym sezonie powróci na najwyższy poziom RC Praga. Struktura ligowa jest rozbudowana – liczy pięć poziomów. Oprócz Extraligi Czesi mają także I, II, III i IV ligę, w których łącznie gra 28 drużyn. Jesienią, gdy najlepsi zawodnicy grają w Bohemia Rugby Warriors, odbywają się rozgrywki o Puchar Czech (w 2025 zdobyła go Tatra Smichov, podobnie jak w lidze wygrywając w finale z Říčanami, a obecnie trwa faza grupowa z udziałem 25 zespołów).

W Czechach grały też kobiece piętnastki. Zorganizowane rozgrywki krajowe rozpoczęły się w 2012, początkowo nieoficjalne. Na początku grały przeciwko sobie mieszane drużyny złożone z zawodniczek różnych klubów. Pierwszym klubem, który zbudował kompletną piętnastkę były praski RK Petrovice, który przystąpił do zawodów w sezonie 2016/17 i wygrał je. Także w 2019 triumfowała samodzielna drużyna Tatr Smichov. Po pandemii jednak te rozgrywki krajowe zniknęły. Wciąż gra reprezentacja, które debiutowała w 2013, potem włączyła się w rozgrywki europejskie, a w tym sezonie wraca do nich na poziomie Conference. W marcu Czeski były rywalkami Polek w pierwszym w historii międzynarodowym meczu naszej reprezentacji.

Mecze Czech (od 2021)

Data	Miejsce	Rozgrywki	Przeciwnik	Wynik
16.05.2021	Sinj	tow.	Chorwacja	24:36

Towarzyski mecz w chorwackim Sinju rozegrały Chorwacja i Czechy. Górą byli gospodarze 36:24, ale warto zwrócić uwagę, że czescy rugbyści przystąpili do tego meczu krótko po możliwości wznowieniu treningów, bez jakichkolwiek rozegranych spotkań w ostatnich miesiącach, podczas gdy chorwackie kluby w ostatnich tygodniach normalnie grały.

2.10.2021	Praga	tow.	Niemcy	17:49
-----------	-------	------	---------------	-------

Towarzysko zagrali nasi sąsiedzi: Czesi podejmowali Niemców zaraz po spotkaniu naszych młodzieżówek. Górą w tym spotkaniu byli Niemcy, którzy wygrali 49:17.

6.11.2021	Praga	REIC	Węgry	31:13
-----------	-------	------	--------------	-------

Czesi z kolei pokonali naszych niedawnych rywali, Węgrów, 31:13, także inkasując punkt bonusowy.

27.11.2021	Luksemburg	REIC	Luksemburg	39:12
------------	------------	------	-------------------	-------

Luksemburg grał z Czechami i uległ 12:39 (w przyłożeniach 0:5). Sporo błędów w pierwszej połowie i wynik 6:7 do przerwy, a na początku drugiej nawet prowadzenie gospodarzy 12:7. Czesi jednak rozstrzygnęli mecz na swoją korzyść w ciągu ostatnich dwudziestu minut. Dla naszych południowych sąsiadów to drugie zwycięstwo w drugim meczu i są liderami tabeli.

19.02.2022	Praga	tow.	Polska	10:27
------------	-------	------	---------------	-------

Meczu reprezentacji Polski nie transmitowano, nie było też na nim publiczności, trudno więc cokolwiek napisać. Niestety Czesi trzymali ten mecz w głębokiej tajemnicy i nie chcieli, aby w jakikolwiek sposób był nagłaśniany ani transmitowany. Jeden z tamtejszych portali napisał o „najdziwniejszym dniu czeskiego rugby”, a czescy zawodnicy o tym, że zmierzają się z Polską, mieli się dowiedzieć dopiero po przyjeździe na zgrupowanie. Wspomniat też o paru kibicach z Łodzi, którzy „pocałowali klamkę” stadionu. Składu naszych rywali też nie znamy. Nic to, najważniejsze, że mieliśmy przetarcie przed sezonem, a trener Hitt miał okazję włączyć do kadry kilka nowych twarzy. W sumie wypróbował 26 zawodników, w kadrze zadebiutowali Jakub Burek, George Sweetman, Max Loboda i Władysław Grabowski w pierwszej piętnastce, a z ławki Jan Mroziński, Przemysław Dobijański i Oscar Kolowski. Kontuzjowany Piotr Zeszutek pojechał do Pragi w roli kierownika reprezentacji, a jego rolę na boisku przejęli Dawid Plichta i Ed Krawiecki.

Wygraliśmy 27:10. Po pierwszej połowie, granej pod silny wiatr, dzięki jednemu przyłożeniu prowadziliśmy 5:0. Z opisów wynika, że mocno i skutecznie wówczas pracowaliśmy w obronie. W drugiej połowie mieliśmy świetne pierwsze 20 minut, gdy dorzuciliśmy kolejne 22 punkty. Zdobywcą niemal całego naszego dorobku punktowego był Daniel Gdula, który w sumie zaliczył 3 przyłożenia, 2 podwyższenia i karnego. Jedynym zawodnikiem, który złamał jego monopol był Ross Cooke, który zapisał na swoim koncie przyłożenie. Parę minut przed końcem prowadziliśmy 27:0 i wówczas Czesi zdobyli dwa

przyłożenia. W meczu o punkty Rugby Europe taka sytuacja oznaczałaby utratę cennego punktu bonusowego, miejmy zatem nadzieję, że z tej końcówki wyciągniemy wnioski.

7.05.2022	Praga	REIC	Łotwa	54:17
-----------	-------	------	--------------	-------

W grupie północnej Conference 1 korespondencyjny bój toczyli dwaj liderzy, Szwedzi i Czesi. Nasi południowi sąsiedzi bez większych problemów pokonali Łotwę 54:17, inkasując także punkt bonusowy (mecz sędziował Łukasz Jasiński).

14.05.2022	Sztokholm	REIC	Szwecja	18:28
------------	-----------	------	----------------	-------

W Rugby Europe International Championships poznaliśmy kluczowe rozstrzygnięcie w grupie północnej Conference 1. Szwecja podejmowała Czechy, a stawką meczu był awans do Rugby Europe Trophy (razem z Chorwacją z grupy południowej). Obie ekipy wcześniej wygrały wszystkie swoje spotkania, a w tabeli dzielił je jeden punkt. Czesi zanotowali niezły start, ale prowadzili po nim tylko 6:3. Ten wynik utrzymywał się bardzo długo – nie zmienił się do przerwy, ale pod koniec pierwszej połowy doszło do niebezpiecznego zdarzenia: czeskiego łącznika ataku Martina Cimpricha bardzo długo opatrywano i odwieziono karetką z urazem szyi, a szwedzki środkowy Philipp Murphy, który spowodował tę sytuację, zobaczył czerwoną kartkę. Na początku drugiej połowy Czesi wyrównali, ale potem nastąpił świetny okres gry gospodarzy – szybkie akcje i co najważniejsze wreszcie przyłożenia – po trzech Szwecja prowadziła 25:6. I choć goście zaczęli wreszcie się odgryzać, zdobyli dwa przyłożenia, Szwecja wygrała 28:18 i cieszyła się z awansu do RET.

8.10.2022	Budapeszt	REIC	Węgry	41:21
-----------	-----------	------	--------------	-------

Na poziomie Conference 1 w grupie północnej odbyło się starcie naszych niedawnych sparingowych rywali – Węgry podejmowały Czechy. Gospodarze dość długo w tym meczu utrzymali niewielką stratę do faworyzowanych gości, ale w końcówce Czesi zdobyli trzy przyłożenia i wygrali 41:21.

12.11.2022	Zlin	REIC	Mołdawia	39:13
------------	------	------	-----------------	-------

Dwa mecze rozegrano na poziomie Conference 1: w grupie północnej Czechy pewnie wygrały z Mołdawią 39:13, w ostatniej akcji meczu zdobywając przyłożenie dające im punkt bonusowy. W tej rywalizacji rozegrano dotąd tylko dwa spotkania i oba wygrały Czechy.

29.04.2023	Ryga	REIC	Łotwa	43:7
------------	------	------	--------------	------

W grupie północnej Conference 1 swój ostatni mecz w tym sezonie zagrali Czesi, którzy dopełnili kompletu zwycięstw, pokonując na wyjeździe Łotwę 43:7. Znow mieliśmy tu polskiego arbitra na arenie międzynarodowej – mecz w Rydze poprowadził Dominik Jastrzębski. Warto zwrócić uwagę, że w składzie gospodarzy zobaczyliśmy aż 50-letniego filara Guntisa Ciršę.

27.05.2023	Říčany	REIC	Izrael	64:19
------------	--------	------	---------------	-------

W ostatnim meczu tego sezonu męskich rozgrywek Rugby Europe International Championships Czechy i Izrael walczyły w Říčanach w finale poziomu Conference 1, ze stawką w postaci awansu do grupy Trophy. Nasi południowi sąsiedzi nie pozostawili gościom żadnych złudzeń – pokonali ich 64:19, zdobywając aż 10 przyłożeń.

28.10.2023	Sztokholm	REIC	Szwecja	37:48
------------	-----------	------	----------------	-------

W męskich Rugby Europe International Championships rozegrano w ten weekend dwa spotkania. Na pierwszym planie było spotkanie inauguracyjne sezon w grupie Trophy – Szwecja grała z beniaminkiem, Czechami. Nasi południowi sąsiedzi długo stawiali twardy opór gospodarzom, nawet mimo utraty w pierwszej połowie jednego z graczy po czerwonej kartce, ale w ostatniej części meczu Szwedzi im odjechali i ostatecznie zwyciężyli 48:37.

4.11.2023	Praga	REIC	Chorwacja	48:22
-----------	-------	------	------------------	-------

Mieliśmy i polski akcent – mecz Czech z Chorwacją sędziowała polska trójka arbitrow z Adrianem Pawlikiem na czele. Będący beniaminkiem na tym poziomie rozgrywek Czesi odbili sobie porażkę ze Szwedami, w której stracili 48 punktów – tym razem to oni zapisali na swoje konto tę liczbę oczek i pokonali Chorwację 48:22 (dominując w pierwszej połowie) i zdobyli punkt bonusowy.

25.11.2023	Praga	REIC	Litwa	34:24
------------	-------	------	--------------	-------

W rozgrywkach Rugby Europe International Championships rozegrano ostatni jesienią mecz na poziomie Trophy. Mierzyli się nasi sąsiedzi – Czesi i Litwini. Gospodarze szybko wyszli na prowadzenie 14:0, ale na początku drugiej połowy stracili je i zrobiło się 14:18. Na boisku w drugiej połowie zrobiło się białe, a w końcówce Czesi zdolali przeważać szalę na swoją korzyść i wygrać spotkanie 34:24. Dzięki temu zimę spędzą na fotelu lidera grupy, jednak stawka w tegorocznym RET jest

bardzo wyrównana – mają tylko punkt przewagi nad Szwajcarami (ci rozegrali jedno spotkanie mniej) i Szwedami oraz trzy nad Chorwatami i pięć nad Litwinami.

9.03.2024	Praga	REIC	Szwajcaria	25:41
-----------	-------	------	-------------------	-------

Z kolei na drugim poziomie męskich rozgrywek, w Rugby Europe Trophy, zwycięską serię kontynuowali Szwajcarzy, którzy pokonali w Pradze dotychczasowych liderów rozgrywek, Czechów, 41:25 (choć do przerwy to gospodarze byli na trzypunktowym prowadzeniu).

23.03.2024	Hawierzów	REIC	Ukraina	48:18
------------	-----------	------	----------------	-------

A Ukraińcy, którzy swój teoretycznie domowy mecz musieli rozegrać w Hawierzowie, przegrali z Czechami 18:48. Nasi południowi sąsiedzi szybko wyszli na wysokie prowadzenie i w odniesieniu zwycięstwa nie przeszkodziła im nawet czerwona kartka po której prawie pół spotkania grali w osłabieniu (przez moment nawet w dwunastkę). Czerwień zobaczył kończący karierę Lukáš Rapant, zresztą w niecodziennych okolicznościach – jego szarża na rywala skończyła się jego kontuzją i został zwieziony z boiska na noszach.

26.10.2024	Trelleborg	REIC	Szwecja	16:22
------------	------------	------	----------------	-------

W drugim meczu Szwedzi pokonali Czechów 22:16 (oba te zespoły wydają się najgroźniejszymi rywalami naszej drużyny). Szwedzi po kwadransie otworzyli wynik pierwszym przyłożeniem. Czesi, choć mieli poważne problemy ze statymi fragmentami gry, odpowiedzieli dalekim karnym, a następnie przyłożeniem i do przerwy wygrywali 8:5. W drugiej połowie szybko powiększyli przewagę do 6 punktów i Szwedzi dość długo, mimo przewagi w młynach i wygrywanych autów, nie potrafili nic z tym zrobić. Dopiero między 60. i 70. minutą dzięki dwóm przyłożeniom i karnemu zdobyli przewagę, której już nie oddali, choć Czechom starczyło ambicji, aby przyłożeniem w ostatniej akcji wywalczyć defensywny bonus.

9.11.2024	Praga	REIC	Chorwacja	49:26
-----------	-------	------	------------------	-------

W Rugby Europe International Championships odbył się kolejny mecz naszych rywali na poziomie Trophy – jako ostatni z nich do gry weszli Chorwaci, którzy w Pradze mierzyli się z Czechami. Nasi południowi sąsiedzi zaczęli od szybkiego prowadzenia 17:0. Goście straty odrobili i nawet na chwilę wyszli na czoło przed przerwą (było 19:17), jednak schodząc na nią przegrywali 19:27. W drugiej połowie Czesi nie dali już rywalom szans – ostatecznie zwyciężyli 49:26. Na tej wygranej cieniem położyła się jednak strata przyłożenia w ostatniej akcji, bo ono odebrało gospodarzom ofensywny punkt bonusowy. W tabeli Czesi zrównali się punktami z Litwinami i awansowali na drugie miejsce.

23.11.2024	Praga	REIC	Polska	15:22
------------	-------	------	---------------	-------

Głównym punktem rugbyowego tygodnia dla polskich kibiców był drugi mecz naszej reprezentacji w tegorocznym Rugby Europe Trophy – tym razem na praskiej Markecie przeciwko Czechom. To miał być dużo trudniejszy test niż ten sprzed tygodnia przeciwko Litwie. Polacy przystąpili do niego wzmocnieni m.in. drugim graczem z zagranicy, Quentinem Cieslinskim, a w składzie znalazł się nieoczekiwany debiutant – na ławce rezerwowych zasiadł młody gracz Juvenii, Radion Jaworszczuk. Niestety, zapewne większość kibiców rugby w naszym kraju tego spotkania nie zobaczyła. Tydzień temu wkurzaliśmy się na brak transmisji w telewizji, tym razem wkurzaliśmy się na brak transmisji w ogóle. Zawiodło Rugby Europe lub czescy gospodarze, a jedynym rozwiązaniem było korzystanie z VPN, aby móc zobaczyć mecz na stronie internetowej czeskiej telewizji.

Mecz okazał się na szczęście zwycięski, choć ani piękny, ani wybitny... Zaczęto się od karnego już w pierwszej akcji wykorzystanego przez Wojciecha Piotrowicza. Wydawało się, że pójdziemy za ciosem, ale Kacper Wróbel został powstrzymany, a chwilę potem Quentin Cieslinski bardzo spóźnioną szarżą zmarnował przejęcie na połowie boiska. Po karnym Czesi zaatakowali, a efektem było przyłożenie na skrzydle efektownie grającego Tristana Horaka. W kolejnych minutach nasi zawodnicy kilkakrotnie powtarzali ten sam scenariusz: po kopie Czechów próbowali wyjść ręką z własnej połowy i docierali do środka boiska, gdzie powstrzymywała ich czeska obrona. Gospodarze po karnym powiększyli swoje prowadzenie do stanu 8:3, ale w końcu Polacy przebili się pod ich pole punktowe, i choć do przyłożenia zabrakło naprawdę niewiele, zmniejszyli stratę kopem Piotrowicza z karnego. A po kolejnej fazie gry w środkowej części boiska Piotrowicz wyprowadził naszą drużynę na prowadzenie 9:8. Tym wynikiem skończyła się pierwsza połowa, a prowadzenie zawdzięczaliśmy w dużej mierze problemom gospodarzy z dyscypliną – darowali naszym zawodnikom aż 8 karnych, a Piotrowicz trafił trzy z czterech kopów. Niestety, już w pierwszej połowie z kontuzjami straciliśmy Jakuba Mateckiego i Michała Mirosza.

Po przerwie od energicznych ataków zaczęli Czesi, ale zostali powstrzymani, ładnie szarpnął Patryk Reksulak, a Piotrowicz kopnął karnego z 45 m korzystając z korzystnego wiatru. Chwilę potem Czesi zaliczyli dziesiątego karnego w tym meczu,

łapiąc przy okazji żółtą kartkę, a choć okazję po ładnym ataku Reksulaka zmarnowaliśmy, Piotrowicz znowu kopnął dalekiego karnego i było 15:8. I ten wynik nie zmieniał się przez kolejne pół godziny. Obie drużyny były bliskie przytożeń (nasza po świetnym przekopie Piotrowicza na skrzydło do Łukasza Kornecia, który jednak nie opanował piłki tuż przed polem punktowym), Polacy powoli zdobywali przewagę w młynie, ale na kwadrans przed końcem żółtą kartkę zobaczył Jonathan O'Neill. Co prawda grając w osłabieniu to my mieliśmy pierwszą szansę po niedolocie Piotrowicza z karnego z własnej połowy i fatalnej próbie skontrolowania piłki przez obrońcę, ale nie wykorzystaliśmy jej, podobnie jak i jedyne wygranego w tym meczu autu rywali. Tymczasem gdy na zegarze transmisyjnym zbliżała się 80. minuta to Czesi ładnie i szybko zaatakowali, znaleźli wolne miejsce na lewym skrzydle i wyrównali. Został na szczęście czas na jeszcze jedną akcję – szarpnął O'Neill, potem Wróbel, wreszcie Piotrowicz kopnął na prawe skrzydło, gdzie po szczęśliwym odbiciu piłki Sirocki przyłożył. Piotrowicz podwyższył (zebrał w sumie 17 punktów w meczu) i wygraliśmy 22:15.

Nie był to piękny mecz, a chyba ciut więcej ładnego rugby pokazali nasi rywale. Jednak koniec końców liczy się zwycięstwo i to odniesione na wyjeździe nad jednym z dwóch najgroźniejszych rywali. Choć pewnie bylibyśmy zdrowsi bez tego dreszczowca w końcówce.

8.03.2025	Praga	REIC	Luksemburg	40:16
-----------	-------	------	-------------------	-------

W Pradze Czesi pokonali beniaminka na tym poziomie, Luksemburg 40:16. Czesi od początku ruszyli do ataku, ale zdobyli tylko jedno przytożenie. Luksemburczycy mieli dobre momenty, w pewnym momencie zmniejszyli stratę do trzech oczek, ale przed przerwą Czesi odskoczyli na 10 punktów. Drugą połowę gospodarze zaczęli fatalnie – przy walce o piłkę po kopie na start gry fatalnie się zachował ich młynarz i zobaczył czerwoną kartkę, ale Luksemburczycy nie wykorzystali wynikłej stąd przewagi liczebnej. Drużyny wymieniały karne, przewaga gospodarzy wciąż oscylowała w okolicy 10 punktów, a pod koniec meczu ją powiększyli i pewnie wygrali.

29.03.2025	Szawle	REIC	Litwa	44:3
------------	--------	------	--------------	------

Swój udział w rywalizacji w tym sezonie skończyli Czesi i Litwini – w bezpośrednim starciu w Szawlach triumfowali nasi sąsiedzi, którzy wygrali aż 44:3. Zdobyli siedem przytożeń i nie zaszkodziła im zaledwie 40-procentowa skuteczność z kopów z podstawki (na pierwszy celny czekali prawie godzinę, a wcześniej zaliczyli sześć pudeł). Co prawda do przerwy prowadzili tylko 10:3, ale zaraz potem wykorzystali błąd gospodarzy przy próbie ratowania piłki przed wyjściem w aut, a potem dorzucili jeszcze cztery przytożenia.

8.11.2025	Split	REIC	Chorwacja	55:33
-----------	-------	------	------------------	-------

Drugi mecz naszego poziomu rozegrany w ten weekend dostarczył kibicom więcej emocji. Co prawda faworyzowane Czechy pokonały na wyjeździe Chorwację, ale zgubiły po drodze sporo punktów i mimo zdobycia aż 7 przytożeń nie zaliczyły ofensywnego punktu bonusowego, który byłby dla nich bardzo ważny w pogoni za Polską i Szwecją. Czesi dobrze zaczęli mecz, po 20 minutach prowadzili 17:0, ale w pozostałej części pierwszej połowy Chorwaci zaczęli gonić wynik, zdobyli trzy przytożenia i schodząc na przerwę nieoczekiwanie prowadzili 21:20. Po przerwie znowu Czesi budowali przewagę i liczyli na wygraną bonusową, ale dwa przytożenia Chorwatów w końcówce (ostatnie tuż przed 80.minutą) pozbawiły ich tej nagrody. Najskuteczniejszymi graczami byli Matěj Sehnal (21 punktów, w tym przytożenie) i Adam Miřáček (hat-trick przytożeń).

15.11.2025	Praga	REIC	Szwecja	48:24
------------	-------	------	----------------	-------

Naszą baczna uwagę przyciągał mecz Rugby Europe Trophy z Pragi, gdzie zmierzyli się nasi najwięksi rywale – Czesi i Szwedzi. Napędzeni sukcesami w Rugby Europe Super Cup gospodarze, którzy co prawda stracili ofensywny bonus i 33 punkty przed tygodniem w meczu z Chorwacją, w tym spotkaniu pokazali prawdziwą siłę. Co prawda zaczęli od żółtej kartki i straty przytożenia, ale bardzo szybko wyrównali, a potem poszli za ciosem – Tristan Horak dalekim karnym dał im prowadzenie, a w ciągu paru kolejnych minut zdobyli dwa przytożenia (w tym niezwykle skutecznego Adama Koblica). Szwedzi co prawda odpowiedzieli (drugi raz w tym meczu wjeżdżając na pole punktowe maulem), ale w końcówce drugiej połowy dwie efektowne akcje przyniosły dwa przytożenia Adama Miracký'ego (znakomite asysty Martina Cimpricha i Tristana Horaka, choć ten pierwszy zawałił przy jednym z podwyższeń, zbyt długo z nim zwlekając). Do przerwy było 34:17, a po przerwie Czesi kontynuowali presję i po dwóch kolejnych efektownych akcjach prowadzili już 48:17 (najpierw Jindřich Kulhavý po akcji Koblica, a potem młodzieutki Maxim Aschenbrenner). Szwedzi co prawda pod koniec podnieśli się z kolan i nawet zdobyli przytożenie (po czerwonej kartce Zbynka Schütza), ale ostatecznie to Czesi wygrali z bonusem 48:24. Zaimponowali efektownymi akcjami graczy formacji ataku, kontrolowali spotkanie, i mocno postraszyli nas przed meczem z Danią (w końcu atuty Szwedów są podobne do naszych).

22.11.2025	Gdynia	REIC	Polska	32:30
------------	--------	------	--------	-------

W sobotę nasza reprezentacja seniorów rozegrała trzeci mecz w tym sezonie Rugby Europe Trophy – z najtrudniejszym jak dotąd przeciwnikiem. Czesi przyjeżdżali do Gdyni nie tylko podbudowani zwycięstwami z Chorwacją i Szwecją, ale i dobrą postawą Bohemia Rugby Warriors w rozgrywkach Rugby Europe Super Cup (a w tej drużynie gra większość ich reprezentantów). Brakowało jednak im dwóch najbardziej doświadczonych zawodników – pauzującego za czerwoną kartkę łącznika młyna Zbyřka Schütza i kontuzjowanego kapitana Dana Hořka. Na przeciwko Polaków stanął skład wyjątkowo młody (tylko jeden zawodnik starszy niż 28 lat, większość w wieku 22–25 lat). U nas zwracały uwagę powrót do kadry Thomasa Toevalu i roszady trenerów na pozycjach (nie wiem, czy szczęśliwe w tak ważnym spotkaniu: Wojciech Piotrowicz jako obrońca, Jędrzej Nowicki ponownie jako łącznik ataku).

Spotkanie zaczęło się dla nas znakomicie – Jakub Matecki przetamał trzech szarżujących zawodników i zdobył przyłożenie. Nasze prowadzenie trwało jednak bardzo krótko, bo zaraz po wznowieniu Jędrzej Nowicki na naszej połowie podał piłkę wprost w ręce Samuela Dupuy’a i zrobiło się 7:7. Co prawda wydawało się, że przeważamy, ale błędy w ataku niweczyły wszelkie wysiłki, Wojciech Piotrowicz spudłował karnego, a po półgodzinie gry niezwykle skuteczny Adam Koblic wbiegł pomiędzy czterech zawodników naszego ataku i przez nikogo nieatakowany wyprowadził Czechów na czoło. Polacy znów ruszyli do ataku i najpierw Piotrowicz kopnął karnego (w sumie zdobył w tym meczu 15 punktów), a potem po sporych wysiłkach graczy naszego młyna Jonathan O’Neill przebił się przez czterech rywali i do przerwy było 17:14 dla biało-czerwonych.

Przewaga na początku drugiej połowy zaowocowała żółtą kartką Dupuy’a, ale nie przyniosła nam punktów (kosztowny był błąd w aucie na 5 m rywali). Za to Czesi grając w osłabieniu wyprowadzili kolejny szybki, zabójczy atak, Koblic zdobył swoje drugie przyłożenie i zrobiło się 17:19. Nasi próbowali się zrewanżować, Piotrowicz nie trafił trudnego karnego, ale potem z łatwiejszej pozycji zaliczył 3 punkty i dał nam ostatnie w tym meczu prowadzenie. Niestety, zaraz potem jego podanie przechwycił Adam Miřácký i na kwadrans przed końcem zrobiło się 20:26. Nasi atakowali, kolejny Czech zobaczył żółtą kartkę, ale w przewadze zmarnowaliśmy dobrą okazję (piłka wyrwana Piotrowi Zeszutkowi nad linią bramkową), a potem Tristan Horak trafił trudnego karnego i przewaga rywali wzrosła do 9 punktów. Szybka odpowiedź Piotrowicza została zrównoważona kolejnym karnym Horaka, a na dodatek popsuliśmy wznowienie i przegraliśmy młyn po nim podyktowany. Horak co prawda tym razem nie trafił z podstawki, ale kolejny atak Polaków był ostatnim w tym meczu i mógł dać nam jedynie defensywny punkt bonusowy – Daniel Gdula został utrzymany z piłką nad polem punktowym, ale chwilę potem przyłożył Kacper Wróbel, i mecz skończył się naszą przegraną 30:32.

Był to mecz walki, w którym oba zespoły pokazały swoje atuty. Młoda ekipa czeska przykładała piłkę po szybkich atakach, nasz zespół przeważał natomiast w fizycznej walce. Czesi darowali nam sporo karnych, ale i my z czasem coraz bardziej się rewanżowaliśmy w tym elemencie. Na wyniku zaważyły w dużej mierze błędy zawodników naszej drużyny – przody zatrzymujące ataki, niecelne podania (po dwóch takich skrzydłowi czescy przechwycili piłkę i zdobyli przyłożenia).

Porażka boli, bo poniesiona została przed własną publicznością, a wygrana mogła dać już niemal pewny awans. Co prawda Polacy pozostali na pierwszym miejscu łączonej tabeli sezonów, ale aby wygrać tę klasyfikację, musimy zwyciężyć w dwóch pozostałych na wiosnę meczach, wyjazdowym z Chorwacją i domowym z groźną Szwecją. Inaczej awans przypadnie zapewne Czechom, bo pozostały im starcia z Litwą i Danią, a zatem z dwoma najstarszymi rywalami. Zresztą, Czesi pokazali, że budują naprawdę mocną drużynę i ich projekt wydaje się chyba najlepiej przygotowany do awansu.

28.02.2026	Praga	REIC	Litwa	87:5
------------	-------	------	-------	------

Także i Czesi pewnie wygrali w Pradze z outsiderami tabeli Trophy – jeszcze wyżej niż nasza ekipa z Chorwatami. Mimo obecności kilku młodych zawodników w składzie i wypadnięciem z niego w ostatniej chwili świetnego skrzydłowego Adama Miřácký’ego, absolutnie zdominowali mecz, świetnie zaczynając rządy nowego trenera, Francuza Davida Courteix. Już po 20 minutach było 28:0 – Litwini przysypiali w obronie i nie wyprowadzali żadnych ataków. Zastępujący Miřácký’ego Albert Froněk zaliczył hat-tricka, Martin Cimprich z podwyższeń uzbierał 20 punktów, ponownie zwrócił uwagę na siebie młody łącznik młyna Matěj Sehnal.

3.04.2026	Praga	tow.	Meksyk	54:27
-----------	-------	------	--------	-------

Na Markécie w Pradze doszło do egzotycznego spotkania towarzyskiego – reprezentacja Czech świętowała stulecie tamtejszego rugby grając z Meksykiem (goście występowali w Europie po raz pierwszy w historii). Czesi byli faworytem spotkania i wygrali 54:27, jednak zwraca uwagę spora liczba punktów zdobyta przez gości, którzy do przerwy przegrywali tylko 13:19. Ponoć świetna atmosfera, sporo widzów i sporo radosnego rugby.

11.04.2026	Erritsø	REIC	Dania	83:19
------------	---------	------	-------	-------

Aby pozostawić sobie szansę awansu do Championship Czesi potrzebowali wysokiego zwycięstwa nad Danią – za 5 punktów i różnicą minimum 30 oczek. Plan zrealizowali z nawiązką – zdobyli 12 przyłożeń i zdecydowanie wygrali. Po 20 minutach i koncercie gry Tristana Horaka (przyłożenie, ratująca szarża przy pierwszym groźnym ataku rywala, asysta przy szybkiej kontrze) było 21:0 dla Czechów. Duńczycy, mający przewagę w młynie co prawda wreszcie przycisnęli i po serii autów na 5 m zdobyli punkty, ale choć goście zostali w czternastkę w końcówce pierwszej połowy, to oni zaliczyli dwa przyłożenia swoich skrzydłowych i było 7:38. Po przerwie Czesi powoli powiększali przewagę, zdobyli dwa przyłożenia, aż do ostatniego kwadransu, w którym obie ekipy się rozluźniły i piątki zaczęły padać jedna po drugiej w obie strony. Horak skończył mecz z 29 punktami na koncie (część podwyższeń kopat pod koniec już z dropa), hat-tricka przyłożeń (i asystę) zaliczył skrzydłowy Adam Koblic, a dublety trzech innych graczy, w tym drugi skrzydłowy Adam Miřácký.

Wygrana Czechów dała im pierwsze miejsce w klasyfikacji Trophy w sezonie 2025/6, ale ostatecznie nie dała awansu do Championship. W tej klasyfikacji wygrali Polacy.

Poprzednie mecze Polski z Czechami

Z Czechami graliśmy dotąd 18-krotnie, a z ich poprzednikami na międzynarodowej arenie – Czechosłowacją – 23 razy. Łączny bilans lekko na naszą korzyść: 20 zwycięstw, 3 remisy i 18 porażek (bilans punktów 697:582).

Mecze Polski z Czechosłowacją

data	miejsce	wynik	punkty dla Polski
19.05.1959	Bukareszt	9:6	Moczulski 6, Żurawski 3
24.05.1960	Gera	5:6	Żurawski 3, Z. Janus 2
26.05.1961	Brno	3:9	Chodkiewicz 3
25.05.1962	Pruszków	0:17	
20.05.1963	Hunedoara	0:0	
24.06.1967	Radom	6:6	Z. Janus 6
25.05.1969 (ME)	Hawierzów	8:25	Z. Janus 8
8.10.1972 (ME)	Warszawa	23:9	Całka 6, Mańko 4, Banaczek 4, Chmielewski 4, Sasin 3, Klockowski 2
7.04.1973 (ME)	Praga	6:16	Klockowski 6
22.09.1974	Warna	19:15	Banaczek 11, Michalski 4, KP 4
3.11.1974	Warszawa	4:3	J. Jagieniak 4
30.08.1975	Leningrad	27:6	Banaczek 10, Kopyt 8, Cz. Jagieniak 6, J. Jagieniak 3
17.05.1976	Toruń	15:16	Kopyt 9, Ostaszewski 4, Jabłoński 2
14.08.1976	Lwów	16:3	Cz. Jagieniak 7, Kruszczyński 6, Jabłoński 3
4.09.1977	Tbilisi	4:21	Matczak 4
28.05.1978 (ME)	Vyškov	14:3	J. Jagieniak 6, Zaniewski 4, Cz. Jagieniak 4
5.08.1978	Charków	9:10	Cz. Jagieniak 5, Malarczyk 4
13.10.1984 (ME)	Hawierzów	3:4	Jadach 3
23.08.1985	Moskwa	49:3	Zapędowski 17, Barneta 8, Krac 8, Torkowski 4, Stasiuk 4, Mańkowski 4, Kacata 4
2.04.1986	Hawierzów	0:25	
15.05.1988 (ME)	Sochaczew	18:9	Sikorski 7, Kacata 4, Barneta 4, W. Janus 3
20.05.1989 (ME)	Praga	26:12	Marczak 12, Osiecki 8, Król 6
31.10.1992 (ME)	Bytom	25:8	J. Hodura 10, Komisarczuk 5, Parjaszewski 5, Moroz 5

Mecze Polski z Czechami

data	miejsce	wynik	punkty dla Polski
17.10.1993 (ME)	Vyškov	18:19	M. Janeczko 8, Stachura 5, M. Szczepański 5
26.03.1994	Bytom	19:22	Choduń 5, Stachura 5, Moroz 5, Jeryś 4
5.04.1997	Ołomuniec	32:39	B. Wróbel 7, Marciniak 5, Więciorek 5, Grebasz 5, Fedorowicz 5, Baraniak 5
14.03.1998	Łódź	28:27	Szwichtenberg 10, Szymański 8, Krzewicki 5, B. Wróbel 5
24.10.1998 (ME)	Brzeg Dolny	18:18	Szwichtenberg 5, Lipkowski 5, Jermakow 5, Urbanowicz 3
20.05.2000 (ME)	Praga	13:39	Urbanowicz 6, Więciorek 5, T. Sokołowski 2
4.11.2000 (ME)	Gdynia	34:16	Grebasz 10, Bartoszewicz 5, Komisarczuk 5, Stachura 5, Urbanowicz 5, Szwichtenberg 4
15.11.2008 (ME)	Ostrawa	13:7	Buchało 8, Hotowski 5
25.10.2009 (ME)	Warszawa	5:19	Hotowski 5
9.10.2010 (ME)	Praga	15:20	Hotowski 10, Chartier 5
15.10.2011 (ME)	Nowy Sącz	20:13	Chartier 10, Gabunia 5, Vaissière 5
6.10.2012 (ME)	Říčany	29:3	Chartier 19, Beccuau 5, Berthe 5
12.10.2013 (ME)	Warszawa	30:10	Banaszek 17, Pawelec 5, Krużycki 5, Gasik 3
28.10.2017 (ME)	Praga	14:19	J. Nowicki 6, Rajewski 5, R. Janeczko 3
29.09.2018 (ME)	Zlin	41:22	Zeszutek 10, Adamski 9, Piotrowicz 7, Jurczyński 5, Gdula 5, S. Powata-Niedźwiecki 5
19.02.2022	Praga	27:10	Gdula 22, Cooke 5
23.11.2024 (ME)	Praga	22:15	Piotrowicz 17, Sirocki 5
22.11.2025 (ME)	Gdynia	30:32	Piotrowicz 15, Matecki 5, O'Neill 5, Wróbel 5

Poprzednie mecze reprezentacji
w Nowym Sączu

data	przeciwnik	wynik	punkty dla Polski
15.10.2011 (ME)	Czechy	20:13	Chartier 10, Gabunia 5, Vaissière 5

Składy

Polska

pozycja	imię i nazwisko	rok urodzenia	klub	występy (punkty)	debiut
1	Norbert Zastawnik	2005	Juvenia Kraków	---	---
2	Peet Vorster	1989	Budowlani Łódź	4	22.02.2025 Chorwacja
3	Sylwester Gąska	2002	Ogniwo Sopot	14	11.09.2021 Węgry
4	Kamil Nowak	2004	UC Cork/Munster (Irlandia)	---	---
5	Jakub Matecki	1999	Budowlani Łódź	13 (10)	9.10.2021 Ukraina
6	Dawid Nowak	2004	UC Cork (Irlandia)	---	---
7	Andre Meyer	1998	Orkan Sochaczew	1	11.04.2026 Szwecja
8	Siokivaha Taufui Halaifonua	1995	Pogoń Siedlce	23 (35)	11.09.2021 Węgry
9	Jędrzej Nowicki	1996	Pogoń Siedlce	21 (44)	28.10.2017 <u>Czechy</u>
10	Arsenii Pastukhov	2003	Juvenia Kraków	---	---
11	Stash Maltby	1999	Marlow (Anglia)	9 (15)	11.09.2021 Węgry
12	Łukasz Korneć	2002	Pogoń Siedlce	13 (25)	19.03.2022 Belgia
13	Jonathan O'Neill	1999	Orkan Sochaczew	6 (15)	16.11.2024 Litwa
14	Olgierd Sawicki	2003	Ogniwo Sopot	---	---
15	Kacper Wróbel	2002	Orkan Sochaczew	10 (45)	16.11.2024 Litwa
rezerwowi					
16	Damian Pisarek	2004	Orkan Sochaczew	---	---
17	Andrii Matsiuk	2002	Juvenia Kraków	---	---
18	Marcin Siemaszko	1990	Juvenia Kraków	3	11.09.2021 Węgry
19	Mateusz Dogiel	2006	University of Nottingham (Anglia)	---	---
20	Makary Madej	2002	Budowlani Łódź	---	---
21	Radion Yavorshchuk	2003	Juvenia Kraków	2	23.11.2024 <u>Czechy</u>
22	Bercho Botha	1996	Pogoń Siedlce	6 (5)	22.02.2025 Chorwacja
23	Patryk Romanowski	2002	Rugby Białystok	---	---
24	Sean Cole	2001	Arka Gdynia	3	11.02.2023 Portugalia
25	Max Pablo Mazaud Schodrok	2005	Massif Central (Francja)	---	---
26	Adrian Seerane	1995	Ogniwo Sopot	---	---
27	Mateusz Kolas	2004	Ogniwo Sopot	2 (2)	2.03.2024 Holandia
28	Krystian Adamiak	2001	Pogoń Siedlce	---	---

Kapitan: **Jędrzej Nowicki** – ur. 1996, łącznik młyn (a czasami także łącznik ataku). Pierwsze rugbyowe kroki stawiał we Francji, przerywając to grą w okresie pandemii dla Skry Warszawa. Na dobre wrócił do Polski w 2024 – od tego czasu wraz z bratem Aleksandrem gra dla Pogoni Siedlce, z którą zdobył dwa złote medale mistrzostw Polski. W kadrze od 2017, zapisał się m.in. 18 punktami zdobytymi w meczu ze Szwajcarią w sezonie przerwany przez pandemię.

Trener: **Kamil Bobryk** – ur. 1984, występował na pozycji młynarza, wychowanek Pogoni Siedlce, w kraju grał także w AZS AWF Warszawa i Budowlanych Łódź. 50-krotnie zagrał w reprezentacji Polski, z czego 20-krotnie w roli kapitana. Od 2008 grał we Francji, gdzie dekadę z sukcesami spędził w CS Vienne. Karierę trenerską zaczął we francuskim RC Saint-Jeannais, a latem 2024 wraz z Tomaszem Stępnem został wybrany do prowadzenia polskiej kadry.

Czechy

pozycja	imię i nazwisko	rok urodzenia	klub*	występy (punkty)	debiut
1	Jakub Bendzák	2003	Petrovice / BRW	4	8.11.2025 Chorwacja
2	Alex Cyrani	2003	Sparta Praha	3	28.03.2026 Litwa
3	Adam Švarc	2001	Sparta Praha	---	---
4	Roman Sklenský	1998	Dragon Brno / BRW	12 (5)	23.03.2024 Ukraina
5	Filip Klein	1984	Praga Praha	---	---
6	Patrik Průcha	2001	Slavia Praha / BRW	4	12.11.2022 Mołdawia
7	Jakub Havel	2000	Říčany / BRW	21 (20)	16.05.2021 Chorwacja
8	Dan Hošek	1996	Praga Praha / BRW	36 (60)	15.04.2017 Łotwa
9	Tomáš Petříček	2002	Praga Praha	---	---
10	Tomáš Šedina	2003	Petrovice	1	22.11.2025 Polska
11	Lukáš Brada	2005	Petrovice / BRW	3 (10)	26.10.2024 Szwecja
12	Jan Fojtík	1998	Slavia Praha / BRW	4 (14)	22.11.2025 Polska
13	Jindřich Kulhavý	2002	Říčany / BRW	10 (25)	29.04.2023 Łotwa
14	Matyáš Hora	2004	Slavia Praha	---	---
15	Karel Šampalík	2002	Tatra Smíchov	2	15.11.2025 Szwecja
rezerwowi					
16	Jakub Dytrych	2005	Praga Praha	3	28.03.2026 Litwa
17	Martin Matouš	1999	Tatra Smíchov / BRW	3	28.03.2026 Litwa
18	Pavel Březina	2004	Slavia Praha	---	---
19	Jonathan Hrdina	1996	Slavia Praha	---	---
20	Lukáš Hejtmánek	2008	Petrovice	---	---
21	Šimon Krátký	2007	Tatra Smíchov	---	---
22	Jakub Bednář	2008	Petrovice	---	---
23	Jakub Pospíšil	2000	Slavia Praha	5	16.05.2021 Chorwacja
24	Kryštof Uchytíl	2006	Praga Praha	2	28.03.2026 Litwa
25	Daniel Komárek	2006	Tatra Smíchov / BRW	3 (20)	8.11.2025 Chorwacja

*) BRW oznacza występy ostatniej jesieni w Bohemia Rugby Warriors.

Kapitan (prawdopodobnie): **Dan Hošek** – ur. 1996 w Pradze. Wiązacz, zawodnik klubu Praga Praha, jeden z najbardziej doświadczonych reprezentantów kraju, powoływany do reprezentacji od dekady. W ostatnich pięciu latach trzy razy wybierany najlepszym rugbystą Czech. Uczestnik krakowskich Igrzysk Europejskich, gdzie reprezentacja Czech zdobyła brązowe medale. Rok temu przeciwko Polsce nie zagrał z powodu kontuzji, tym meczem wraca do kadry po blisko rocznej przerwie. Grał przeciwko nam trzykrotnie, a w 2018 zdobył w meczu z Polską dwa przyłożenia.

Trener: **David Courteix** – ur. 1972, pochodzący z Francji. Przez lata grał w trzeciej linii Montferrand (obecnie Clermont), w którego barwach w 1999 wystąpił w finale ligi francuskiej, a potem występował w Aurillac. Od 2010 do 2024 prowadził kobiecą reprezentację Francji w rugby 7, z którą dotarł do finału Pucharu Świata w 2018 (jego drużyna zdobyła też brąz na ostatniej takiej imprezie, w 2022) i finału Igrzysk Olimpijskich w 2020. W 2024 został trenerem reprezentacji Francji U20, a od stycznia bieżącego roku jest trenerem reprezentacji Czech. Pomaga mu dotychczasowy trener Jan Oswald.